

Sygn. akt I ACa 618/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ożóg (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska SA Zbigniew Merchel
Protokolant:	sekr. sąd. Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt I C 296/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska SSA Mirosław Ożóg SSA Zbigniew Merchel

Sygnatura akt: I ACa 618/17

## UZASADNIENIE

Powód A. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A w W. kwoty 76.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 października 2013 r. Uzasadniając żądanie powód wskazał, że w dniu 14 lutego 1998 r. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego doznał szeregu obrażeń ciała, co skutkowało powstaniem u niego krzywdy w rozumieniu art. 445 k.c.

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) S.A w W. domagał się oddalenia powództwa zaprzeczając jego zasadności. Pozwany argumentował, że w 2008 r. wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 8.768,23 zł, w tym 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia, co rekompensuje w całości krzywdę doznaną przez powoda.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Elblągu zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. J. kwotę 38.311,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 września 2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 14 lutego 2008 r. powód uczestniczył w wypadku drogowym, którego sprawcą był kierowca samochodu osobowego posiadający zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu.

Na skutek wypadku drogowego z dnia 14 lutego 1998 r. powód doznał w zakresie narządów ruchu złamania otwartego wieloodłamowego prawego podudzia. Doznał ponadto wstrząśnienia mózgu i rany płatowej głowy.

Sąd I instancji ustalił ponadto, iż powód był po wypadku hospitalizowany w oddziale ortopedycznym do dnia 25 lutego 1998 r. W oddziale zszyto ranę głowy, złamanie otwarte wieloodłamowe prawego podudzia leczono operacyjnie w dniu 18 lutego 1998 r. - repozycja i stabilizacja płytą i śrubami. Leczony był także w oddziale ortopedycznym od 15 marca 1999 r. do 27 marca 1999 r., gdzie 17 marca 1999 r. usunięto zespolenie, stwierdzono zrost kostny, wygojone złamanie podudzia i ustalono przebieg procesu leczenia powoda.

Jednocześnie wskazał Sąd I instancji, że brak jest innych danych w dokumentacji medycznej dotyczących leczenia następstw przedmiotowego wypadku.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, złamanie prawego podudzia wygoiło się z dobrym wynikiem - bez zaburzeń osi podudzia, bez skrócenia podudzia, bez istotnych ograniczeń ruchomości stawów (obecne są śladowe ograniczenia ruchomości prawego stawu skokowego), bez zaników mięśni. Obecne są niewielkie zmiany troficzne skóry, obrzęk podudzia. Nie stwierdza się u powoda zaburzeń chodu. Powyższe zaburzenia funkcji nogi kwalifikują się jako trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Blizna owłosionej skóry głowy ma charakter nieściągający, nie zaburza funkcji organizmu i w związku z tym nie powoduje uszczerbku na zdrowiu.

Zazwyczaj w takim przypadku, jaki dotknął powoda utrzymuje się ból od chwili wypadku, stopniowo zmniejszając się w ciągu 8-12 tygodni.

Leczenie złamania zostało zakończone, wynik leczenia jest zadowalający, powód nie wymaga dalszego leczenia.

W. złamanie oznacza powstanie podczas złamania wielu odłamów kości. Złamanie otwarte oznacza uszkodzenie skóry różnego stopnia w okolicy złamania. Nie można ustalić dokładnie jakiego typu było złamanie u powoda i jakiego stopnia z powodu braku stosownej dokumentacji.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że zastosowana u powoda płyta służy do utrzymania repozycji odłamów złamanych kości w odpowiednim ustawieniu na czas gojenia złamania. Płyty do odłamów kostnych mocuje się przy pomocy śrub. Powód został poddany takiemu zabiegowi celu leczenia doznanego złamania podudzia. Po nastawieniu odłamów złamania u powoda ustabilizowano je płytą i śrubami.

Okres gojenia złamania jakiego doznał powód wynosił około 3 miesięcy. Wymagane jest w tym czasie odciążanie kończyny, kontrola gojenia rany, monitorowanie zrostu w obrazie RTG i w odpowiednim czasie zwiększanie obciążania operowanej kończyny, w razie potrzeby rehabilitacja. Brak jest dokumentacji pozwalającej ustalić przebieg leczenia złamania u powoda poza oddziałem ortopedycznym.

Obrzęk prawego podudzia oraz zmiany troficzne skóry mają związek z doznanym przez powoda w wypadku z dnia 14 lutego 1998 roku urazem. Doszło wówczas do dużych obrażeń tkanek miękkich podudzia, co wynika z rodzaju doznanego złamania - otwartego, wieloodłamowego doznanego z mechanizmu bezpośredniego. Powstanie takiego złamania wiąże się z działaniem znacznych sił na podudzie, w takich przypadkach musi dojść do uszkodzeń nie tylko kostnych.

Z dokumentacji medycznej nie wynika, by powód leczył się z powodu bólów prawego podudzia. Stwierdzony obrzęk podudzia i zmiany troficzne nie mogą wiązać się z odczuwaniem przez powoda dolegliwości bólowych.

Sąd Okręgowy ustalił także, że leczenie złamania zostało zakończone. Nie ma wskazań bezwzględnych co do konieczności leczenia zmian podudzia. Stwierdzone zmiany podudzia nie wymagają leczenia ortopedycznego.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że powód mógł doznać ponownego złamania prawego podudzia w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku z dnia 14 lutego 1998 r., mogło wówczas nie dojść do przebudowy zrostu i uzyskania pełnej wytrzymałości kości podudzia. Wykazać taki związek bezsprzecznie można jedynie po analizie dokumentacji medycznej, w szczególności badań RTG obrazujących doznane złamania.

Ustalony uszczerbek na zdrowiu pozostaje w związku z wypadkiem drogowym z dnia 14 lutego 1998 r. Z dokumentacji i badania nie wynika, by ponowne złamanie podudzia wpłynęło na wielkość uszczerbku związanego z wypadkiem.

Powód w chwili zdarzenia miał 47 lat, był osobą zdrową i w pełni sprawną.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, powód po wypadku nie jest już osobą w pełni sprawną, cierpi na dolegliwości bólowe prawej nogi, nie jest w stanie przejść dłuższych odcinków, doskwierają mu zawroty głowy. Powód przeżywa swój zmieniony stan zdrowia, który negatywnie wpływa na jego codzienne funkcjonowanie. Powód nie może z uwagi na stan zdrowia kierować pojazdami.

Przystępując do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał, iż zasada odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela wobec powoda nie była przez niego kwestionowana. Pozwany podnosił zaś, że dotychczas wypłacone powodowi odszkodowanie w wysokości 8.000 zł w pełni rekompensuje szkodę niemajątkową jaką doznał powód w związku z uczestnictwem w wypadku komunikacyjnym. Powód pozostawał w opozycji do tej tezy jej przeciwnika procesowego. Spór w tej sprawie koncentrował się zatem na ustaleniu rozmiaru doznanej przez powoda szkody o charakterze niemajątkowym (krzywdy), a w ślad za tym wysokości odszkodowania w postaci zadośćuczynienia.

Jak wskazał Sąd, podstawa prawna odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanego wynika z przepisów art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060, tekst jedn., ze zm.). Przepis art. 445 § 1 k.c. w powiązaniu z art. 444 § 1 k.c. zawiera regulację stanowiącą, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Omawiając żądanie zapłaty zadośćuczynienia w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy przywołał poglądy doktryny oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz zważył, że wykładnia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. prowadzi do wniosku, że zadośćuczynienie ma za zadanie zrehabilitować krzywdę doznanej przez osobę poszkodowaną czynem niedozwolonym, na którą składają się cierpienia fizyczne, zwłaszcza w formie bólu oraz cierpienia psychiczne rozumiane jako ujemne przeżycia w związku z cierpieniami fizycznymi będącymi następstwem uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia. Ten rodzaj odszkodowania ma na celu złagodzenie tych cierpień. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia kierować się należy przede wszystkim czasem trwania doznanych przez poszkodowanego cierpień, długotrwałości procesu leczenia, bolesnością oraz uciążliwością zabiegów medycznych, w tym zwłaszcza operacji, występującym poczuciem nieprzydatności na skutek zmienionej sytuacji po wypadku oraz wiekiem poszkodowanego,

dokonać należy także oceny skutków czynu niedozwolonego i prognoz dotyczących powrotu poszkodowanego do zdrowia, jak też mieć na uwadze, że zadośćuczynienie powinno stanowić dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość aczkolwiek nie może być nadmierne w stosunku do realiów ekonomicznych kraju (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. G. Bieńka, Wyd. Prawnicze W-wa 2003 r., str. 431-437). Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia" do rozmiaru krzywdy, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok SN z dnia 04 lutego 2008, III KK 349/07, LEX nr 395071). Jednocześnie wskazano, iż zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł, (wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187). Doniosłą rolę w omawianej kwestii pełni także wiek osoby poszkodowanej. Intensywność cierpień z powodu doznanych urazów lub trwałego kalectwa w silniejszym stopniu będzie przejawiać się u człowieka młodego, a zatem zasadnym jest w tych okolicznościach zasądzenie wyższego zadośćuczynienia. Przesłanki miarkowania wysokości zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu wymagają zatem uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, takich jak: wiek, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność oraz czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok SN z dnia 09 listopada 2007 r., VCSK 245/07).

Jak podkreślił Sąd pierwszej instancji, poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, Lex nr 1228578)

W ocenie Sądu I instancji mając na uwadze wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, w tym zwłaszcza wnioski wypływające z opinii biegłego, przedstawiony przez niego przebieg leczenia powoda i jego aktualną oraz wcześniejszą sytuację zdrowotną, dojść można do wniosku, uwzględniając także wyżej przytoczone uwagi dotyczące wykładni instytucji zadośćuczynienia na gruncie art. 445 § 1 k.c., że odpowiednim

zadośćuczynieniem, adekwatnym do rozmiaru krzywdy, którą niewątpliwie powód doznał jest kwota 50.000 zł.

Na gruncie powyższej tezy podkreślił Sąd a quo, że powód po wypadku stał się osobą, której silnie doskwierają dolegliwości, w tym zwłaszcza natury ortopedycznej, powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu i dyskomfort w codziennym funkcjonowaniu. Podkreślenia zwłaszcza wymaga to, że powód odczuwa nadal dolegliwości bólowe, zawroty głowy. Ujemne przeżycia powoda na tle samego uczestnictwa w wypadku oraz leczenia jego skutków z pewnością są duże. Negatywne dla zdrowia powoda skutki wypadku drogowego, zwłaszcza natury ortopedycznej powodują, że jego sytuacja życiowa uległa istotnej zmianie w stosunku do okresu sprzed wypadku, bowiem powód z osoby całkowicie zdrowej i aktywnej życiowo stał się osobą cierpiącą, pozbawiony został dotychczasowej pełnej sprawności organizmu. Powód przeszedł uciążliwe leczenie szpitalne, odczuwa negatywne dla jego zdrowia skutki wypadku. Podczas przesłuchania powoda dało się dostrzec szereg występujących u niego ujemnych przeżyć na tle samego uczestnictwa w wypadku oraz jego skutków dla stanu zdrowia powoda.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, że strony pozostawały w sporze odnośnie kwoty zadośćuczynienia wypłaconej powodowi w 2008 r. Niewątpliwie w trzech transzach (1 marca, 11 kwietnia i 12 września) wypłacono powodowi łącznie 8-768,23 zł (k. 197), jednakże nie jest precyzyjnie określone w dokumencie księgowym pozwanego z jakiego tytułu przyznano odszkodowanie, aczkolwiek obejmuje ono obok zadośćuczynienia także odszkodowanie majątkowe związane z kosztami leczenia (por. oświadczenie pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 25 maja 2017 r.) Powód na rozprawie w dniu 30 marca 2017r. dość ogólnikowo i bardzo nieprecyzyjnie odnosił się do kwot, jakie otrzymał od pozwanego, zaprzeczył np. (zdaniem Sądu Okręgowego bezpodstawnie) aby wypłacono mu 2.505,20 zł oraz kwotę 4.513,03 zł. Twierdził z kolei, że w sumie otrzymał od pozwanego jedynie 5.000 zł, co stoi w oczywistej sprzeczności z dokumentem księgowym strony pozwanej. Stanowisko powoda odnoszące się do wysokości wypłaconego mu do tej pory zadośćuczynienia nie jest zatem miarodajne do poczynienia ustaleń tej kwestii, zwłaszcza że w wezwaniu do zapłaty z dnia 1 sierpnia 2016 r. pełnomocnik powoda także nie podał wypłaconej jego klientowi kwoty zadośćuczynienia, choć twierdził, że jest ona nieadekwatna w stosunku do poniesionej krzywdy (k. 14 - 15). Jednocześnie trudno uznać za wiarygodne stwierdzenie pełnomocnika powoda na ostatniej rozprawie, że już wtedy wiedział on, że jest to kwota 5.000 zł, ponieważ po pierwsze, na tę kwotę wskazał powód dopiero na rozprawie w dniu 30 marca 2017 r., a po drugie, gdyby tak było, to z pewnością kwota zadośćuczynienia byłaby wprost przytoczona w wezwaniu do zapłaty. Z tych względów Sąd uznał, że powodowi wypłacono łącznie 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia w 2008 r.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, zaprezentowany wniosek, że powodowi przysługuje uprawnienie do zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł nie wyczerpuje problemu dotyczącego ostatecznej wysokości odszkodowania, które może być mu przyznane wyrokiem, bowiem należy mieć na uwadze, że powód otrzymał od pozwanego świadczenie odszkodowawcze w 2008 r. Bez wątplenia wartość złotego (siła nabywcza pieniądza) w 2008 r. była inna aniżeli aktualnie, o czym świadczy chociażby porównanie przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń z tamtego okresu czasu i obecnie.

Według dzisiejszej oceny rozmiaru krzywdy powoda całkowite zadośćuczynienie powinno wynieść 50.000 zł. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie z pierwszego kwartału 2017 r. wynosi 4.353,55 zł (komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 11 maja 2017 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w pierwszym kwartale 2017 r.), a zatem w wymienionej kwocie mieści się 11,5 przeciętnych wynagrodzeń.

Powodowi wypłacono już w 2008 r. 8.000 zł, co stanowiło 2,7 przeciętnych wynagrodzeń z tamtego okresu czasu (2.943,88 zł -).

Uwzględniając powyższe należało odjąć od uzyskanego wskaźnika 11,5 przeciętnych wynagrodzeń z chwili orzekania wskaźnik 2,7 przeciętnych wynagrodzeń z okresu, kiedy przyznano zadośćuczynienie, co daje 8,8 przeciętnych wynagrodzeń będących wskaźnikiem, w oparciu o który, według aktualnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia (4.353,55 zł) można wyliczyć wysokość zadośćuczynienia, które wynosi zatem 38.311,24 zł.

Powtórzyć można, że 9 - letni okres czasu pomiędzy orzekaniem w tej sprawie, a momentem wypłaty powodowi odszkodowania przez stronę pozwaną musi rzutować na ustalenie reguły, w oparciu o którą wyliczyć należy zadośćuczynienie, albowiem w przeciwnym wypadku niesłusznie ominięto by relację pomiędzy świadczeniem przyznany przez pozwanego, a wartością złotego i siłą nabywczą pieniądza z okresu wypłaty odszkodowania.

Powództwo odnośnie zadośćuczynienia w pozostałym zakresie oddalono jako bezpodstawne.

Określając termin wymagalności roszczenia Sąd miał na uwadze treść art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych ( Dz. U. z 2016 r., poz. 2060, jednolity tekst, ze zm.), który reguluje tematykę dotyczącą terminów, w jakich zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie. Zasadą jest termin 30 dni biegnący od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Powód wnosząc o przyznanie odsetek ustawowych odwołuje się do wezwania do zapłaty z dnia 12 września 2013 r. (pозew k. 6, wezwanie k. 41), nie mniej jednak w wezwaniu tym mowa jest tylko o nadesłaniu pełnomocnikowi powoda przez pozwanego kserokopii dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, nie wskazuje się zaś na żądanie wypłaty odszkodowania. Tego rodzaju oświadczenie powoda znalazło wyraz dopiero w piśmie z dnia 1 sierpnia 2016 r. (k. 14 - 16), które zostało doręczone pozwanemu w dniu 10 sierpnia 2016 r. (adnotacja na tym piśmie znajdującym się w aktach szkody). Pozwany powinien w terminie 30 dni ustosunkować się do żądania, który to termin upływał w dniu 10 września 2016 r., stąd od dnia 11 września 2016 r. pozwany znajduje się w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia.

Strony uległy, jeżeli chodzi o ich stanowiska procesowe, po ok. 50% (38.311,24 zł :76.000 zł), co skutkuje wzajemnym zniesieniem kosztów procesu na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., uwzględniając także, że poniosły jednakowe koszty obejmujące zastępstwo procesowe ich pełnomocników.

O kosztach sądowych obciążających pozwanego, na które składają się nieuiszczona opłata od uwzględnionego żądania i % część wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłego rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c.

W oparciu o art. 113 ust. 2 pkt 1 w/w ustawy sąd obciążył powoda kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa od oddalonej części żądania, w tym % częścią wydatków.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w części, tj. co do kwoty 15.000 zł. Orzeczeniu zarzucono naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę zebranych w postępowaniu dowodów oraz obrazę prawa materialnego tj. art. 363 k.c. przez przyjęcie, że kwota 50.000 zł stanowi stosowne zadośćuczynienie za krzywdę. W związku z tym pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 23.311,24 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wedle norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia okoliczności faktycznych jak też ocenę wiarygodności dowodów, dokonane przez Sąd Okręgowy, uznając je za własne, bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Nietrafny jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów prowadzącej do poczynienia błędnych ustaleń. Wskazany przepis wyraża zasadę, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Określone w tym przepisie granice swobodnej oceny dowodów może naruszać tylko dowolna ocena zebranego materiału, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r. III CKN 4/98, LEX nr 50231; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00, LEX nr 55167). Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie

regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Sąd Okręgowy poddał ocenie wszystkie przeprowadzone dowody, ich wiarygodność i moc dowodową ocenił bez naruszenia obowiązujących w tym zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Apelacja nie wykazała w żaden sposób uchybień w rozumowaniu Sądu Okręgowego, czyniących dokonaną ocenę dowodów nieprawidłową. Skarżący nie sprecyzował jakich ustaleń dotyczy zarzut, nie wskazał na czym miałyby polegać niewłaściwa ocena dowodów. Nie wykazał również, aby przyjęte przez Sąd a quo wnioski były sprzeczne lub nielogiczne.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy uwzględnił fakty dotyczące doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%, dobrego wygojenia się rany oraz braku dokumentacji pozwalającej ustalić przebieg leczenia poza oddziałem ortopedycznym, co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Nie ma racji pozwany podnosząc, że okoliczności te winny mieć wpływ na obniżenie należnego powodowi zadośćuczynienia, albowiem, jak zauważa sam skarżący, czynników jakie należy uwzględnić rozstrzygając o wysokości zadośćuczynienia jest więcej.

Słusznie Sąd Okręgowy decydując o wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę ujemne przeżycia związane z samym wypadkiem, jak i procesem leczenia oraz dalsze negatywne następstwa. Powód bowiem nadal odczuwa dolegliwości w tym zwłaszcza natury ortopedycznej, powodujące utratę pełnej sprawności fizycznej, trwały uszczerbek na zdrowiu i dyskomfort w codziennym funkcjonowaniu. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, iż przekłada się to na istotną zmianę sytuacji życiowej powoda w stosunku do okresu przed wypadku.

Jak wskazuje w środku odwoławczym skarżący, niewłaściwa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła do przyznania powodowi zbyt wysokiego zadośćuczynienia. W konsekwencji pozwana zarzuca naruszenie prawa materialnego w postaci art. 363 k.c. poprzez „przyjęcie, że kwota 50.000 złotych stanowi stosowne zadośćuczynienie za krzywdę”. Zważyć jednak należy, że przepis art. 363 § 1 k.c. określa formy naprawienia szkody, powstałej zarówno w ramach odpowiedzialności kontraktowej jak i deliktowej, określając pośrednio czego może żądać poszkodowany. Z kolei art. 363 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Należy jednak zauważyć, iż wskazane przepisy znajdowały się poza zakresem rozważań Sądu Okręgowego, który swoje rozstrzygnięcie oparł na przepisach art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., oraz art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060, ze zm.).

Krzywda, której naprawienia może domagać się pokrzywdzony na podstawie art. 445 § 1 k.c., stanowi niemajątkowy uszczerbek wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia, pozbawieniem wolności lub skłonieniem za pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że ochrona majątkowa udzielana pokrzywdzonemu ma charakter wyłącznie kompensacyjny. Jednocześnie podkreśla się niedopuszczalność przypisywania zadośćuczynieniu funkcji represyjnych nawet w najmniejszym stopniu. Podstawowym celem kompensaty majątkowej jest bowiem przezwyciężenie przykrych, negatywnych doznań poszkodowanego, nie zaś piętnowanie zobowiązanego. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego (por. uchwała SN (Pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145; wyrok SN z 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030; wyrok SN z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884; wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 210/04, LEX nr 146356; a także A. Cisek, W. Dubis,

Komentarz do art. 445, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legali; J. Panowicz-Lipska, Majątkowa ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1975, s. 68 i n.; M. Pazdan, [w:] System prawa prywatnego. Tom 1, s. 1166 i 1169; A. Szpunar, Przesłanki przewidzianego w art. 448 k.c. zadośćuczynienia, PS 2002, nr 1, s. 15).

Okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny (np. sytuacja rodzinna - osoba samotna, jedno dziecko, rodzina wielodzietna, czy wiek pokrzywdzonego - młody, dojrzały, starszy; por. wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980). Wpływ na odczuwanie dyskomfortu, zwłaszcza związanego z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, może mieć sytuacja majątkowa pokrzywdzonego (np. warunki mieszkaniowe, dochody z pracy lub kapitału), wyznaczając poziom wydatków konsumpcyjnych, mogących zrównoważyć mu doznane cierpienia (por. wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; odmiennie: J. Jastrzębski, Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej, Palestra 2005, z. 3-4, s. 46 i n.).

Należy wskazać, że suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.). Orzecznictwo opowiada się za zasadą wszechstronności i indywidualizacji - czyli z jednej strony oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, z drugiej zaś indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia powinna być ukształtowana tak, aby stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” (por. F. Zoll, Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań, podręcznik poddany rewizji i wykończony przy współudziale S. Kosińskiego i J. Skąpskiego, wyd. II, Warszawa 1948, s. 122). Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Cisek, W. Dubis, Komentarz do art. 445, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Legalis). Z kolei orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda (wyrok SA w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04, LEX nr 179052). Zadośćuczynienie nie może także spełniać celów represyjnych, bowiem jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia (wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepubl.).

Jednocześnie wskazać należy, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, co ma kluczowe znaczenie dla zakresu kontroli instancyjnej tego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela bowiem ugruntowany w judykaturze pogląd, w myśl którego z uwagi na ocenny charakter przesłanek kształtujących wysokość roszczenia, korekcie winny odpowiadać jedynie takie orzeczenia, w których zasądzona suma jest w sposób rażący nieadekwatna do całokształtu okoliczności kształtujących krzywdę a rozstrzygnięcie nie uwzględnia istotnych argumentów wpływających na rozmiary szkody niemajątkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz. 53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2014 r. I ACa 389/14, LEX nr 1563606; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 listopada 2014 r., V ACa 578/14, LEX nr 1651855; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 września 2015 r.,



I ACa 389/14, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 września 2015 r., I ACa 393/15, LEX nr 1842328). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie” (vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia z dnia 7 marca 2014 r. w sprawie I ACa 1273/13, LEX nr 1441577). Taka sytuacja nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy nie znajduje podstaw do odmiennej niż przedstawiona przez Sąd Okręgowy oceny dochodzonego roszczenia oraz przyjętej przez ten Sąd wysokości zadośćuczynienia. Analizując bowiem zgłoszone w sprawie żądanie zadośćuczynienia w kontekście okoliczności samego wypadku, jak i sytuacji osobistej powoda zarówno przed jak i po jego wystąpieniu, uwzględniając zakres cierpień powoda związanych z procesem leczenia, następstwa wypadku w sferze psychicznej, przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę różnicy między uprzednim, a obecnym stanem zdrowia, jak również trafnie przyjętymi przez Sąd I instancji następstwami w sferze uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym, stwierdzić należy, że w okolicznościach sprawy zasądzona suma nie może być uznana za rażąco wygórowaną .

W konsekwencji tak poczynionych ustaleń i rozważań Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażonej w przepisie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Ustalając wysokość wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi powoda , Sąd Apelacyjny miał na uwadze wartość przedmiotu zaskarżenia oraz treść § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.